PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie miedzy godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5365. Lwów, czwartek 5 sierpnia 1920 Rok XI

Rokowania w Baranowiczach rozbite!

Nieprzyjaciel stawia warunki nie do zrealizowania!

Delegacya nasza dziś powraca!

Rokowania w Baranowiczach rozbite!

Delegacya nasza wraca dziś!

Warszawa 3. sierpnia.

(Telef.) (m). Korespondent Wasz dowiaduje się z poważnego źródła, że prowadzone w Baranowiczach **rokowania rozejmowe zostały rozbite.**

Powrót delegacyi polskiej oczekiwany jutro. Przyczyną rozbicia pertraktacyi jest żądanie rządu sowieckiego, **aby bez zawieszenia broni natychmiast przystąpiono do rokowań pokojowych.**

W związku z nowo wyłonioną sytuacyą odbyła się dziś w południe w Belwederze konferencya szefa sztabu gen. Rozwadowskiego z Naczelnikiem Państwa.

* * *

Wiadomość o zerwaniu rokowań rozjemczych otrzymaliśmy wczoraj o godz. 2'45 po południu telefonicznie od naszego warszawskiego korespondenta. W zrozumieniu ważności tego faktu, na któ ry odpowiednią postawą zareagować musi jak naj szybciej całe społeczeństwo, pospieszyliśmy z wydaniem nadzwyczajnego dodatku. Niestety zamiar nasz obwieszczenia tej arcyważnej wiadomości miastu, spotkał się z niezrozumiałem sprzeciwem władz, w szczególności dyrekcyi policyi, która oświadczyła, że ze złą wiadomością nie należy się spieszyć. Stanowisko zaiste dosyć oryginalne, a że nie podzielają go wszystkie władze polskie, najlepszym dowodem, iż w Krakowie na wydanie dodatku pozwolono. — Red.

Ułożenie podstawowych punktów rokowań — warunkiem rozejmu.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Moskiewskie biuro prasowe rozesłało następującą decyzyę w sprawie propozycyi pokojowych polskich:

Po odrzuceniu przez Rosyę angielskiego pośrednictwa, rząd polski zaproponował Rosyi niezwłocznie zawarcie rozejmu. Rząd rosyjski zaproponował Polsce wysłanie upełnomocnionych przedstawicieli. Delegacya polska przedłożyła 1. bm. w Baranowiczach delegatom rosyjskim pełnomocnictwa dowództwa polskiego wyłącznie dla rozejmu. Delegaci rosyjscy oświadczyli, że **zgodnie z pierwotną propozycyą polską nieodzowne są mandaty rządu polskiego nietylko do podpisania warunków rozejmu, ale i podstawowych warunków pokoju, co stanowi najważniejszą gwarancyę, bez której nie można zawrzeć rozejmu.** Polska delegacya zaproponowała, aby mogła zwrócić się do swojego rządu o takie pełnomocnictwa i ażeby 4. bm. odbyć się mogło spotkanie upełnomocnionych delegatów w Mińsku. Delegacya polska oświadczyła, że zmuszona jest powrócić do Warszawy, aby przedstawić tę sprawę do rozstrzygnięcia swojemu rządowi. Dnia 2. bm. delegacya polska wyjechała do Warszawy.

PROPOZYCYE NIE DO ZREALIZOWANIA.

Warszawa, 4. sierpnia.

(PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd polski otrzymał **w ciągu nocy radio od delegacyi wysłanej do Ba**ranowicz, która zawiadamia, że dowódca frontu sowieckiego oznajmił jej, **iż rząd sowietów żąda równoczesnych rokowań o zawieszenie broni i o pokój, przyczem proponował dzień 4. sierpnia br. jako datę rozpoczęcia rokowań w Mińsku, żądając równocześnie przysłania na tę datę nowych delegacyi, zaopatrzonej w odpowiednie pełnomocnictwa, któraby byłaby upoważnioną do rokowań pokojowych. Jest rzeczą widoczną, że rząd sowietów chce rokowania o zawieszenie broni przedłużyć w nadziei opóźnienia pomocy naszych sprzymierzonych. Oczywiście data 4. sierpnia jest nierealną, ponieważ jest widoczną niemożliwością, aby delegacya zaopatrzona w tak szerokie pełnomocnictwa, jak tego domaga się rząd sowietów, mogła być na ten czas przygotowaną i aby mogła przy braku komunikacyi przyjechać do Mińska. Zresztą rząd musi oczekiwać przed wysłaniem nowej delegacyi sprawozdania delegacyi poprzedniej.** Szczegółowy komunikat w tej sprawie będzie jeszcze wydany.

ZŁA WOLA SOWIETÓW.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Polska delegacya rozjemcza opuściła już Baranowicze i znajduje się obecnie po polskiej stronie frontu. Jest to następstwem przewrotnej taktyki komisarzy sowieckich, którzy głoszą światu o swoich intencyach pokojowych, **równocześnie zaś nie zaniedbują niczego, aby nie dopuścić do zaprzestania rozlewu i rozpoczęcia rokowań pokojowych.** Inaczej komentować nie można żądania sowietów, **aby rokowania o rozejm na froncie prowadzono równocześnie z rokowaniami pokojowemi. Wyznaczenie daty 4 sierpnia na spotkanie delegatów obu stron równa się uniemożliwieniu jakichkolwiek przygotowań ze strony polskiej, co tem bardziej przekonywuje o złej woli rządu sowietów.** Jak rząd polski zareaguje na to postępowanie komisarzy sowieckich, na razie nie wiadomo. W ciągu wtorku nie było posiedzenia rady ministrów, ani też R. O. P., które oczekiwane są dopiero we środę. Jedynie Naczelnik Państwa konferował przez czas dłuższy ze szefem sztabu gen. Rozwadowskim.

PERFIDNA ODPOWIEDŹ.

Warszawa, 3 sierpnia.

(PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Na protest delegacyi naszej w Baranowiczach z powodu odcięcia jej od komunikacyi z Warszawą, nadeszła następująca odpowiedź: Warszawa, minister spraw zagr. Sapieha, 2. sierpnia: Protest zawarty w komunikacie delegacyi panów, datowany z Baranowicz dziś rano, jest rezultatem pożałowania godnego nieporozumienia. Rząd rosyjski zgoła nie chciał przeszkadzać korespondencyi Waszej delegacyi z warsza

wskim rządem, lecz chciał tylko zwrócić uwagę Waszej delegacyi na właściwe brzmienie naszych żądań, które dotyczą nietylko przedstawienia dostatecznych pełnomocnictw, pochodzących od całego rządu polskiego, ale także odnoszą się do zakresu tych pełnomocnictw, które powinny obejmować również rokowania pokojowe. Nigdy nasz rząd nie chciał i nie chce pogwałcić praw Waszej delegacyi w swobodnem komunikowaniu się ze swoim rządem. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin.

Zacięte walki na całym froncie!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa 3. sierpnia.

Na północy, w okolicy Kolna i na przedpolu rzeki Szkwy, utarczki patroli wywiadowczych.

Załoga fortów Łomży odpiera po bohatersku wszystkie ataki bolszewickie.

Na południowy zachód od Łomży oddziały pułk. Łuczyńskiego rozbiły 18 dywizyę sowiecką, która przeprawiła się przez Narew pod Drozdowem, wzięła 500 jeńców, 6 armat i 400 wozów.

Między Narwią a Bugiem na linii Zambrowa, Jabłonki i Ciechanowca uporczywe walki. Pod Ciechanowcem w brawurowym kontrataku pierwsza dywizya litewsko-białoruska wzięła 200 jeńców, 8 karabinów maszynowych i tabor jednego z pułków piechoty bolszewickiej.

Na Bugu pod Drohiczynem aż do Brześcia, również zacięte walki.

W rejonie Janowa oddziały nasze atakują grupy bolszewickie, które zdołały przejść na południowy brzeg rzeki. Dalej na południu brzeg Bugu w naszem posiadaniu.

Na wschód od Kowla w rejonie Sokala, oddziały nasze odpierają ataki nieprzyjacielskie.

W rejonie Brodów bitwa z konną armią nieprzyjacielską trwa dalej. Według wywiadów lotniczych, przeciwnik osaczony przez nasze oddziały, stara się wycofać w kierunku na Krzemieniec. W ręce nasze wpadła znaczna zdobycz. Szczegółów jeszcze brak.

Na Serecie w rejonie Mikulińiec oddziały nasze toczą bitwę z nieprzyjacielem, który za wszelką cenę dąży do przeprawienia się na zachód. Brawurowa kontrakcya, osobiście prowadzona przez pułk. Januszajtisa, rozwija się nadal pomyślnie. W ciągu dnia wczorajszego oddziały nasze zdobyły tam 23 karabinów maszynowych i wzięły znaczną ilość jeńców.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab generalny.

Pomyślny wynik walk nad Seretem i Styrem.

Lwów, 3 sierpnia.

Wydział II. Sztabu D. O. G. informuje:

Nad Seretem i Styrem walki toczą się dalej, przybierając dla nas obrót pomyślny.

GENERAŁ HALLER DOWODZI OSOBIŚCIE.

Warszawa, 3 sierpnia.

(PAT.). Inspektor generalny armii ochotniczej komunikuje: Podczas objazdu odcinków bojowych nad Bugiem, gen. Józef Haller znalazł się na terenie, zajmowanym przez dwie kompanie pod dowództwem tylko starszego żołnierza, ostrzeliwanym gęstym ogniem nieprzyjacielskim ze sąsiedniego lasu. Generał objął osobiście komendę, zarządził okopanie pozycyi i dał instrukcye. Oddział ruszył naprzód i w brawurowym wypadzie odrzucił nieprzyjaciela z zajmowanych pozycyj. — Obecność gen. Hallera na froncie i nawiązanie z nim i ze sztabem jego bezpośredniej łączności przez poszczególne oddziały, ogromnie podniosły ducha walczącej armii.

FALA UCHODŹCÓW PŁYNIE.

Warszawa, 3 sierpnia.

(PAT.) Według doniesień pism tutejszych do Polski różnymi szlakami pieszo i konno dążą uchodźcy z wschodnich miejscowości, z rodzinami, dobytkiem i inwentarzem, kierując się ku zachodowi, gdzie nie ma odpowiednich miejsc do ich rozmieszczenia. Starostom wschodnich powiatów polecono skierować uchodźców na Siedlce, Węgrów, Wyszków i Pułtusk. Dyrekcye kolei żelaznych poleciły stacyom, aby bagaże i rzeczy uchodźców przewożono do przeznaczonych miejsc oddzielnie lub z uchodźcami i by były wyładowywane natychmiast.

O OBRONĘ STOLICY.

Warszawa, 3 sierpnia.

(PAT.) Jak donosi „Kuryer Warszawski", w ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie 4 wielkie zgromadzenia, zwołane przez Związek ludowo-narodowy. Na wiecach tych powzięto jednomyślnie uchwały, żądające podjęcia przygotowań dla obrony stolicy.

KOALICYA WZYWA SWYCH OBYWATELI DO OPUSZCZENIA WARSZAWY.

Berlin, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Wolff powołując się na doniesienie „Timesa" z Warszawy podaje, jakoby ambasady angielska i francuska w Warszawie wezwały swoich obywateli do jak najrychlejszego opuszczenia Warszawy. W kołach warszawskich, według tej informacyi, wezwanie to miało wywrzeć bardzo przykre wrażenie.

Sytuacya Polski nie pogorszyła się!

Rekonstrukcya armii pomyślna.

Najbardziej obecnie zagrożony jest front wschodni.

Lyon, 3. sierpnia.

(PAT). (Radio). Angielska depesza donosi, że eksperci wojskowi są tego zdania, iż sytuacya Polski nie pogorszyła się. Rekonstrukcya armii polskiej postępuje pomyślnie. Pochód kawaleryi rosyjskiej został wstrzymany. Kontrakcya polska odnosi dobre rezultaty. Amunicya nadchodzi z Gdańska bez przerwy i w znacznych ilościach. Najwięcej zagrożony w obecnej chwili jest front południowy, gdzie odbywa się wielka koncentracya wojsk czerwonych.

WOJNA Z POLSKĄ JEST WOJNĄ Z KOALICYĄ.

Londyn, 3 sierpnia.

(PAT.) Omawiając sytuacyę na froncie polskim „Daily Herald" pisze, że wojna Rosyi sowieckiej, skierowana przeciwko istnieniu Polski, jest w gruncie rzeczy wojną przeciwko koalicyi, która traktatem zobowiązała się do niesienia Polsce pomocy. „Daily Telegr." wyraża pogląd, że wkroczenie bolszewików do Warszawy zadałoby demokracyi i pokojowi europejskiemu taki sam cios, jakiem byłoby w r. 1914 brutalne wejście Wilhelma II. do Paryża.

Lyon, 3 sierpnia.

(PAT.) Radio. Z powodu przyjazdu Krassina i Kamienewa do Londynu „Daily Chronicle" wyraża nadzieję, że rządowi moskiewskiemu wyjaśniono dostatecznie, iż nie może być mowy o jakichkolwiek pertraktacyach z jego reprezentantami ani w sprawie podjęcia stosunków handlowych, ani w sprawie pokoju ogólnego, zanim nie nastąpi zawieszenie broni z Polską. Wojna skierowana jest przeciwko ententcie, która zobowiązała się traktatem do obrony Polski. Fakt ten musi być uznany przez nas w sprawie przyjmowania delegatów sowieckich i toczenia z nimi rokowań. „Daily Telegr." przypomina koalicyi, aby była przygotowaną na to, że rokowania o zawieszenie broni się rozbiją i powiada, że rządy sprzymierzone nie powinny tracić czasu aby ratować Polskę, wszystko jedno czy środkami wojennymi, ekonomicznymi, czy dyplomatycznymi, gdyż dla nowoczesnej cywilizacyi wejście bolszewików do Warszawy byłoby tem samem, czem w roku 1914 byłoby wkroczenie Wilhelma do Paryża.

NAWET „TRADE UNIONY" OBAWIAJĄ SIĘ FALI BOLSZEWICKIEJ.

Londyn, 3. sierpnia.

(PAT). Wczoraj odbyły się w Londynie liczne wiece, na których omawiano sprawę pomocy dla Polski i żądano natychmiastowego wystąpienia Anglii na rzecz Polski. Po wiecach nieprzeliczone tłumy manifestantów wyruszyły pod pałac buckinghamski. W pochodzie niesiono plakaty z napisami, żądającymi natychmiastowego wysłania armii na pomoc dla Polski. W pochodzie brali udział robotnicy z „Trade Union'ów".

ARMIA POLSKA KONSOLIDUJE SIĘ.

Paryż, 3 sierpnia.

(PAT.). Prasa francuska omawia z żywem zadowoleniem ostatnie wiadomości z frontu polskiego, wyrażając pogląd, że armia polska zdaje się konsolidować i że z tego powodu posuwanie się armii czerwonej, staje się coraz bardziej utrudnione. „Matin" daje wyraz przekonaniu, że północno-wschodnia armia polska, znajdująca się pod komendą gen. Hallera, którego wielkie cnoty wojenne są znane, powstrzyma w najkrótszym czasie dalszy pochód bolszewików. Takim jest również pogląd kompetentnych czynników koalicyjnych. Omawiając sprawę Europy wschodniej „Matin" dodaje, że Niemcy mają niejako do wyboru bądź niewątpliwy chaos, jaki musiałby zanować po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Niemiec, bądź też przyjąć na siebie dający się znieść ciężar z wykonania warunków traktatu pokojowego. Ten sam dziennik donosi, jakoby w ostatnich dniach wystąpiono w pewnych kołach z propozycyą, aby uzbrojenie, które Niemcy mają Francyi zwrócić, przekazane zostało bezpośrednio do dyspozycyi komisyi aliancklej, bawiącej w Polsce. Dziennik zaleca wzięcie tej propozycyi pod uwagę jako wyjścia praktycznego i nadającego się do poważnego traktowania.

Terrorystyczne rządy sowieckie na Litwie.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Kowna via Berlin donoszą: Bolszewicy zaprowadzili na Litwie rządy terrorystyczne. W Kownie sklepy pozamykane, mordy i grabieże na porządku dziennym. Aresztowano St. hr. Tyszkiewicza, jako zakładnika, aby wymusić w ten sposób wydanie lokomotyw i wagonów. Wojska sowieckie stale przekraczają linię demarkacyjną.

Po zakończeniu wojny z Polską wojska czerw. idą na wschód.

Przyczynek do nieimperyalizmu sowieckiego.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Wedle wiarygodnych informacyi, Lenin oświadczył delegacyi włoskiej, że w łonie rządu sowieckiego przeważyło zdanie o konieczności operacyi wojskowych na wschód, po zakończeniu wojny z Polską.

NIEMA MOBILIZACYI W RUMUNII.

Wiedeń, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Odnośnie do doniesienia jugosłowiańskiego biura prasowego o mobilizacyi w Rumunii, tutejsze poselstwo rumuńskie dementuje tę wiadomość jak najkategoryczniej. Również doniesienie o wyjeździe króla do Belgradu celem rzekomego starania się o pomoc przeciwko bolszewikom, nazywa poselstwo tutejsze wymysłem.

PRZYJAZD DELEGACYI SOWIECKIEJ.

Podlhu, 3 sierpnia.

(PAT.). Radio. Kamienem, przedstawiciel sowieckiej delegacyi na londyńską konferencyę pokojową przybył dziś do Londynu. Krassin przybędzie do Londynu dziś wieczorem.

O SCISŁEJ NEUTRALNOŚCI.

Nanen, 3 sierpnia.

(PAT.) Radio. W rocznicę wybuchu wojny światowej odbyły się w Kwidzyniu masowe demonstracye przeciwko wojnie a za pokojem, domagające się od rządu ścisłej neutralności we wojnie między Rosyą a Polską.

KOLEJARZY NIEM. WSTRZYMUJĄ TRANSPORTY REZERWISTÓW FRANCUSKICH.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.). (m) Z Wiednia telegrafują, że we Frankfurcie przyszło do starcia między kolejarzami niem., a transportem rezerwistów francuskich, udających się do swoich oddziałów na G. Śląsku Powodem ekscesów było mniemanie, że owi rezerwiści są posiłkami dla Polski. Dopiero pod groźbą użycia karabinów, oddział francuski mógł ruszyć dalej.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 4 sierpnia.

MUSKUŁY NIE POEZYA.

(u) „Hrom. Dumka“ omawiając ostatnie przemówienie L. George'a pisze: Z Paryża muszą Polacy przenieść akcyę swą na mniej podatny grunt, na którym bezpodzielnym władcą jest obecnie L. George. On ocenia przyjaciół i wrogów według wartości muskułów, a niema u niego skłonności do poezyi, na co tak często i gorzko narzeka cała prasa polska.

KONFERENCYA W RYDZE I UKRAINA.

(u) Ukraińskie Biuro prasowe donosi: We wtorek rozpoczyna się w Rydze konferencya państw t. zw. kresowych, w której wezmą udział delegaci: Polski, Litwy, Finlandyi, Estonii, Łotwy i Ukrainy. Konferencyę tą uważać można jako przygotowanie do konferencyi londyńskiej, bo w pierwszym rzędzie będzie ona zajmywać się załatwieniem spraw tych państw, które bezpośrednio zainteresowane są w ułożeniu się stosunków z Rosyą sowiecką. Rząd ukr. reprezentować będzie minister Salikowski, zastępca przewod. ukr. delegacyi handlowo-gospodarczej Dobrotowskij i profesor Frankfurt.

JEŃCY UKRAIŃSCY WRACAJĄ DO GALICYI.

(u) Dnia 6-go lipca br. wyjechał z obozu Cassino we Włoszech transport jeńców ukr., wracających do Galicyi. W imieniu starszyzny wysłał zawiązany wśród nich komitet na czele, którego stoi jakiś Czornopyskij, depeszę do dyplomatycznego przedstawiciela Ukrainy hr. Tyszkiewicza z podziękowaniem, że wystarał się u rządu włoskiego o ich uwolnienie.

ARESZTOWANIA.

(u) Dzienniki ruskie przepełnione są skargami na masowe aresztowania wśród inteligencyi i włościan ukr. Między innymi wymieniają, że w Janczynie aresztowano właściciela posiadłości większej p. Łuckiego, ojca kapitana armii ukr., który niedawno udzielił „Gazecie Wieczornej“ bardzo cennych wiadomości na temat polsko-ukr. braterstwa broni. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili staruszka tego uwolniono we Lwowie.

O KAMIENICE NA UL. OSSOLIŃSKICH.

(u) Między partyą narodową (trudową) ukr. a soc. demokratyczną zawrzała od kilku dni szalona walka. Narodowcy ukraińscy zarzucają soc. dem., że za doprowadzenie do skutku ugody warszawskiej z 2-go grudnia 1919 r., otrzymali od ministra Lewickiego łapówkę, za którą zakupili trzy kamienice przy ul. Ossolińskich. „Wpered“ piętnuje ataki na partyę swoją jako prowokacyę, na co odpowiada mu spokojnie „Hrom. Dumka“, że jest on organem bez partyi, a co do prowokacyi oświadcza, że gotową jest przemówić w tej sprawie konkretniej.

Z takiej polemiki można się nieraz dużo dowiedzieć.

LIST OTWARTY MINISTRA BEZPAŁKA DO „GAZETY PORANNEJ“.

(u) Skromna notatka nasza o b. ministrze Bezpałku, że został bez teki i chleba, wywołała aż jego list otwarty do naszej redakcyi, wydrukowany w „małym fejletonie“ wczorajszego „Wperedu“.

Dymisyonowany ekscelencya twierdzi, że trafiały się mu już rozmaite zajęcia, lecz on objęcia ich czynił zawisłem od pogodzenia się Petruszewicza z Petlurą.

Koniec tego listu otwartego, bredzi o walkach w Palestynie między Arabami i Żydami i wyciąga z tych tak nie powiązane ze sobą wnioski, że mimowoli nasuwają się myśli, iż dobrze zrobił ataman Petlura, pozbywszy się pana Bezpałka ze swego gabinetu.

WOJNA DOMOWA.

(u) Ukraińska partya socyalno-demokratyczna wypowiedziała otwartą walkę PPS. za wydelegowanie przedstawiciela swego do nowego rządu polskiego.

„Wpered“ z 3 bm. (Nr. 177) oświadcza, że PPS., która miała największy wpływ na budowę państwowości polskiej, nie wyzyskała należycie swej siły dla zwiększenia wpływów swych na masy i życie państwowe.

„Wrogowie PPS. — pisze z żalem „Wpered“ — nie zmniejszają się, lecz zwiększają. Mimo zwrotu na prawo, mimo umiarkowania, burżuazya polska nie tylko nie zmniejsza, lecz przeciwnie, potęguje nienawiść swoją do PPS. Internacyonał socyalistyczny, stojący dawniej zwartym szeregiem za PPS., obecnie nie tylko że oziębił się w swej sympatyi do niej, lecz stanął wobec niej wręcz wrogo. Za swoje, za daleko idące współpracownictwo z burżuazyą polską, za swój imperyalizm i socyal-patryotyzm (?), zostało PPS. znienawidzena i izolowana w całej międzynarodówce socyalistycznej“.

Przytaczamy dosłownie oskarżenie bratniego organu PPS., bo wygląda ono w obecnych czasach, co najmniej awanturniczo.

Artykuł ten „Wperedu“ kończy się następująco: „Prawe skrzydło partyi z tow. Daszyńskim na czele podjęło się trudnego zadania. Nie mając poparcia jednomyślnego w swej partyi, zamierza pokazać zdobycze swej polityki międzynarodowej i socyalistycznej i własnemu proletaryatowi i koalicyi wraz z burżuazyą polską. Niedaleka przyszłość, — przed którą z trwogą i niecierpliwem wyczekiwaniem stoi PPS. — udowodni, czy to jej się uda, czy zdoła pozyskać dla niej polski ogół robotniczy.“

Ton tego artykułu, zatytułowanego „Cele i kierunki PPS.“ jest utrzymany w tak mentorskim tonie, że wywoła chyba energiczną reakcyę ze strony zaatakowanej PPS.

Rząd zrobi wszystko, aby wroga od Lwowa odsunąć!

Oświadczył to premier Witos Radzie miejskiej.

Lwów, 4 sierpnia.

(§) W powitaniu premiera Witosa na głównym dworcu uczestniczyli oprócz wymienionych już we wczorajszej „Gazecie Wieczornej“ osobistości, jeszcze gener. Iwaszkiewicz, szef sztabu pułk. Thullie, prezydyum miasta w osobach prez. Neumana, z wiceprez. dem Chlamtaczem, Obirkiem, (wicepr. Schleicher jest od kilku dni obłożnie chory), prezes sądu kr. Czerwiński, dyr. kolei Barwicz, przedstawiciel misyi zagran. pułk. francuski de Renty, major Melina i major rumuński Constantinescu.

Na posłuchaniach, które się rozpoczęły o godzinie 11-tej przed południem jawili się prezydyum miasta, urzędnicy namiestnictwa, szefowie władz i urzędów, dyr. pol. dr. Reinlender, Tow. gospodarskie, Związek Ziemian, reprezentacya Zboru Izrael, organizacya narodowa itd. W ciągu dnia premier odbył szereg konferencyi politycznych i militarnych, w których uczestniczyli gener. del. Galecki, generałowie Iwaszkiewicz i Lamezan.

Po południu przyjął premier Radę robotniczą lwowskiej PPS. pod przewodnictwem posła Hasnera. Delegacya wręczyła premierowi memoryał, w którym domaga się ustanowienia rządu czysto robotniczo-włościańskiego i rozpisania ogólnego poboru.

O godz. 8 wieczorem premier Witos wyjechał z powrotem do Warszawy.

Premier na posiedzeniu Rady miejskiej.

Po godz. 1 premier Witos zjawił się w tow. gen. deleg. dra Galeckiego na nadzwyczajnem ad hoc zwołanem posiedzeniu Rady m. Radni przybyli prawie w komplecie, a premiera

przywitał prez. Neuman

następującem przemówieniem:

Panie Prezydencie!

Z prawdziwą wdzięcznością i z wielką czcią wita Cię Panie Prezydencie przez usta moje ten prastary polski gród, jako szaniec Rzeczypospolitej polskiej Miasto nasze nigdy nie sprzeniewierzyło się wierności dla Państwa Polskiego, dla tej naszej Ojczyzny najmilszej i wielokrotnie krwią swoją udowodniło przynależność swoją do Państwa. Tak i dzisiaj, w tej ciężkiej chwili, skoro tylko doszło do naszej wiadomości, że Ojczyzna w niebezpieczeństwie, a także i Lwów w niebezpieczeństwie, całe obywatelstwo polskie miasta Lwowa stanęło do obrony narodowej, żeby piersiami swojemi zasłonić Rzeczpospolitą polską

przed nawalą ze Wschodu i obronić miasto, jako twierdzę polskości na Wschodzie.

W tej ciężkiej chwili przybywasz do nas Panie Prezydencie i za to właśnie czujemy szczerą wdzięczność dla Ciebie, bo przekonanie nam daje, że dbasz usilnie o wschodnią połać Państwa i że los miasta naszego szczerze ci leży na sercu. Ale witam Cię nietylko jako przedstawiciela Rządu, witam Cię także jako przedstawiciela ludu polskiego (Oklaski), który objął rządy w Państwie naszem hartowną swoją dłonią i który potrafi je wyprowadzić z wirów niebezpieczeństwa i doprowadzić Polskę do lepszej przyszłości.

Mianowanie Ciebie Panie Prezydencie na pierwsze stanowisko w Państwie naszem rozbudziło w całej Polsce, a także i w mieście Lwowie nowe nadzieje, wstaje bowiem przed nami, przed oczyma naszemi jakoby to zwierciadło tej legendy Polski Piastowskiej, która potrafi harmonię w Państwie utrzymać, a przez siłę i harmonię obronić Ojczyznę naszą.

Wielkie zadanie masz Panie Prezydencie do spełnienia i bardzo ciężkie i ja pozwól, że złożę Ci życzenia, żebyś w tej ciężkiej chwili potrafił odwrócić od Państwa naszego niebezpieczeństwo, żebyś w Ojczyźnie naszej potrafił wprowadzić ład i porządek i żebyś Państwo nasze doprowadził ku lepszej przyszłości.

To będzie dla Ciebie chwałą, a dla Ojczyzny naszej pożytkiem. (Oklaski

Na przemówienie to

odpowiedział prez. ministrów

następująco:

Szanowni Panowie! Rząd ten, który powstał wśród niesłychanie ciężkiego położenia, w jakiem się znalazło Państwo Polskie, nie jest może w całości wyrazem woli całego społeczeństwa, nie jest wyrazem demokracyi całej ludności tej ziemi, na której Państwo polskie musi i powinno być zbudowane i na której opiera swój byt w przyszłości.

Zrobiło się to, co można było zrobić. Rozchodzi się o to, żeby obronić granice i utrwalić byt Rzeczyposp. Rząd ma zaledwie kilka dni pracy za sobą, więc praca ta nie może być zbyt wydatna, ani widoczna.

Nie zasłaniamy tego przed sobą, a specyalnie ja z zupełnie otwartemi oczyma patrzę, że niema jednolitości ani wewnątrz kraju, ani na froncie zewnętrznym. Front zewnętrzny jest w znacznym stopniu rozwichrzony, a i front militarny nie jest tak granitowy, żeby nie mógł być tu i ówdzie naruszony.

Jeżeli jednak wysiłek społeczeństwa, wysiłek może ostatni będzie dostateczny i odpowiednio zużyty, to mam przekonanie, przekonanie trwałe, przekonanie niezmienne, mam tę nadzieję zupełnie ugruntowaną, że wysiłek ten wystarczy, żeby

Państwo od najazdu wroga obronić.

(Oklaski).

Jeżelibym miał Panom powiedzieć to, co mi z serca i z duszy płynie, to powiem, że w tej chwili mam mniejszą bojaźń przed wrogiem zewnętrznym, aniżeli przed wrogiem wewnętrznym. Zgodny wysiłek społeczeństwa, odpowiednio i w porę użyty może doprowadzić do tego, że wróg nie postąpi ani o jedną piędź ziemi bliżej.

Nie możemy sobie tego nie powiedzieć otwarcie, że mszczą się teraz błędy przeszłości — nie chcę przez to powiedzieć, że teraźniejszość jest dobra — trzeba jednak te błędy przeszłości w bardzo szybkim tempie starać się naprawić. Wiemy wszyscy, że naprawa w każdym kierunku nie może być w tej chwili przeprowadzona. Trzeba się na ciężką walkę przygotować, trzeba sobie uprzytomnić położenie i nawet w tem ciężkiem położeniu szukać ratunku.

Nie mówię tego dlatego, żeby szerzyć zwątpienie, ale żeby zwiększyć wysiłek. (Oklaski).

Jeżeli chodzi o tę ziemię, którą najwięcej kochamy my, którzy stąd pochodzimy, a specyalnie jeżeli chodzi o Lwów, i z nim tak silnie związaną nietylko Galicyę wschodnią, ale Polskę całą, to przyjmicie Panowie to zgodne pragnienie i zwiezienie Rządu zrobienia wszystkiego, co tylko będzie w jego mocy, żeby

wroga nietylko od Lwowa, ale od granic tego kraju jak najdalej odsunąć.

(Oklaski). Rząd zdaje sprawę, że na granicy tego kraju komplikują się dzisiaj i sprawy wojskowe i sprawy polityczne i wie, że od tego, co dziś się zrobi, w wysokim stopniu będzie zależało nie tylko przyszłość tego kraju i tego miasta, ale także przyszłość i istnienie państwa. (Oklask). Dlatego też niech Panowie będą przekonani, że w tym kierunku rząd uczyni wszystko, żeby doprowadzić do pomyślnego rezultatu, a muszę oświadczyć, i to imieniem rządu, że sam Lwów zrobił wszystko, co było możliwe.

Lwów zrobił może więcej niżeli mógł i niżeli go stać było.

Lwów zdziałał tyle, że może świecić całej Polsce przykładem. Rząd baczną zwraca uwagę na to, żeby miastu temu dopomódz, akcyę tę zespolić, sharmonizować i doprowadzić do szczęśliwego zakończenia.

Jeżeli chodzi o rolę tego gabinetu i moją jako przedstawiciela ludu — ci, którzy uważali za wskazane w czasie bardzo krytycznym powołać nas do rządu, niezawodnie wezmą również za swój czyn odpowiedzialność, jednak nie uwalnia mnie to od odpowiedzialności, zwłaszcza, że czuję się reprezentantem nietylko mego stronnictwa, ale całej ludności. (Oklaski). Tak samo i koledzy moi wierzą, że lud w tego słowa szerokiem znaczeniu pracujący czy na roli, czy w warsztatach, czy gdziekolwiek indziej czuje ten obowiązek, jaki chwila obecna wymaga. Wiemy o tem, że ostatni to wysiłek i że dlatego rząd musi i powinien zrobić

wszystko, żeby nadziei narodu nie zawieść

W tej myśli Rząd prowadzi swoją pracę i pamięta, że jest rządem obrony narodowej i wierzy że sharmonizowany wysiłek i karność, do której lud musi się przyzwyczaić (oklaski), doprowadzą do tego, że się od najazdu uwolnimy.

(Oklaski i okrzyki cześć)

PRASA LWOWSKA U PREZYDENTA MINISTRÓW WITOSA.

Lwów, 4. sierpnia.

W dłuższem przemówieniu nakreślił premier ogólny obraz sytuacyi. Nie pora wdawać się w rekrymінacye, dochodzić z czyjej winy i dlaczego znaleźliśmy się wśród dzisiejszych niepowodzeń. Należy skupić wszystkie siły, aby pokonać nagromadzone przeciwności. Rząd świadom niezmiernie ciężkich zadań, jakie los włożył mu na barki, pracuje w zupełnej harmonii i z całą energią, a w zarządzeniach, które niebawem będą poczynione, wskaże drogę, na której spodziewa się osiągnąć poprawę stosunków. Premier omawiał następnie stosunek koalicyi do Polski, przyczem określił pomoc, jakiej oczekiwać od niej możemy. Chwila dzisiejsza jest próbą hartu i wytrzymałości narodu. Od nas zależy, by ją przetrzymać. Jeśli nie opuścimy skrzydeł, jeśli państwu damy to, czego ono wymaga dla swego ocalenia, karta się odwróci i po niepowodzeniach przyjdą sukcesy. Rząd jest pełen otuchy, ufa bowiem, że naród dopomoże mu do wywalczenia Polsce lepszej doli. — Rzeczowe, doskonale argumentowane wywody prezydenta ministrów sprawiły na zebranych jaknajlepsze wrażenie.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Do broni! do broni!

MARSZ LOTNIKÓW LWOWSKICH.

(na nutę: A ty mu troszkę).

Ach! niema bracie, jak lotnicze życie
Bujasz w błękicie
Lekko jak ptak,
Gdy Brandenburgiem wzniesiesz się nad chmury
Na wszystko z góry
Spoglądasz tak,
Lotnik z latawca
Gwiżdże na krawca
Wierzycielowi woła: Bracie pisz na Rzym!
A że ma stracha
Skrzydłami macha
I często puszcza z pod ogona siny dym.

Ach jak to miło kiedy słońce świeci
Wnet lotnik leci
Nie wie co dreszcz,
Lecz jeśli czasem zerwie się ulewa
Strasznie się gniewa
Przeklina deszcz,
Wtedy odrazu
Popuszcza gazu
I jak niepyszny wnet aparat wraca z nim.
A że ma stracha
Skrzydłami macha
I często puszcza z pod ogona siny dym.

Ażeby motor nie utracił ładu
Zawsze podkładu
Maszynie trza,
Żaś lotnik także chętnie flaszkę dusi
Napić się musi.
By połknąć lwa
Więc po bonsucie
W sterze ma czucie
I gotów zaraz lecieć z bombą choć na Krym
A że ma stracha
Skrzydłami macha
I często puszcza z pod ogona siny dym.

Codziennie na wywiady leci na Styr
Kapitan Bastyr
Aeroplanz.
Na Havillandzie Wiesio w czoła pocie,
Lulek na Gocie
Na krowie Franz.
Całymi dniami
Plują bombami
Tu Rysio wraz z Pininim dzielnie dzierżą prym
A kto ma strach
Skrzydłami macha
I często puszcza z pod ogona siny dym

Nemo.

POWIATOWY KOMITET OBR. PAŃSTWA W ŻYWCU.

Żywiec, 31 lipca.

Pod przewodnictwem radcy namiestnictwa i kierownika starostwa w Żywcu p. Czesława Żulkiewicza ukonstytuował się w dniu 29. lipca br. Powiatowy Komitet Obrony Państwa. W skład Komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer społecznych powiatu bez różnicy na przynależność do partyi politycznych, a wybrani na olbrzymim wiecu międzypartyjnym, odbytym w Żywcu w dniu 25 lipca br.

W myśl odezwy Naczelnika Państwa i Rady Obrony Państwa rozwinął Komitet swą działalność na cały powiat, wprowadzając w program swej pracy urządzanie wieców publicznych i zebrań w celu uświadamiania ludności o obowiązkach i zadaniach ciążącej na niej w obecnej chwili, w celu propagandy za wstępowaniem w szeregi armii ochotniczej, zbiórki broni, pieniędzy, kosztowności i datków w naturze na cele armii ochotniczej oraz w celu propagandy za pożyczką „Odrodzenia".

Hasło rzucone przez tenże Komitet wydaje już owoce, albowiem po dzień 31 lipca br. ofiary pieniężne dochodzą już 30.000 Mk. p.

WSZYSTKO DLA FRONTU.

W czwartek, dnia 5 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na stacye posiłkowe. Panie, chcące wziąć udział w zbiórce, zechcą się zgłosić po puszki i legitymacye w środę, dnia 4 bm. godz. 4—7 w. Związek apeluje do ofiarności pań, które podejmują się ciężkiej pracy zbierania funduszów na prowadzenie instytucyi Związku, by i tym razem ochotnie stanęły na apel.

Żołnierski kiermasz na Cytadeli odbędzie się dnia 6-go sierpnia dla uczczenia rocznicy narodo-

wej. Urządzenia bufetu podjął się Związek „Wszystko dla frontu“, który prosi swe członkinie, chcące pomódz w tej pracy, by zgłosiły się w lokalu Tow. (plac Akademicki l. 1) w środę i czwartek w godz. 5—7 popol.

Zbiórka. W piątek, 6 bm. z okazyi święta narodowego odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz żołnierza polskiego w tej formie, że sprzedawane będą odznaki, których cena będzie uwidoczniona. Naddatki przyjmowane nie będą. Zbiórkę organizuje „Wszystko dla frontu“, które prosi swe członkinie o zgłoszenie się do sprzedaży znaczków w czwartek, 5 bm. godz. 11—1 i 5—7 wiecz.

Sprawozdanie kasowe. „Wszyst dla frontu“ zebrało od początku swego istnienia, tj. od dnia 7 lipca do 1 sierpina br. w gotówce 332.971'84 m. — Z tego wydano: Na stacye posiłowe i gospody 98.32[illegible] m., na tworzące się oddziały ochotnicze 39.509.40 m., na oddziały frontowe 17.705 m., na prowianty, mydło, płótno itp. 77.178.94 m., na propagandę (druk odezw) 3.042.— m., na administracyę (materyały piśmienne, transporty, opłaty itd.) 4.306.50, zapomoga żołnierzowi 200 m.. — razem 240.261.84 marek.

—o—

Powiatowy Komitet Obrony Państwa w Bóbrce chcąc przyjść z doraźną pomocą tak ochotnikom, wstępującym do polskiej armii ochotniczej, jak też ich pozostałym rodzinom, uchwalił: 1. Każdemu ochotnikowi, wstępującemu w szeregi polskiej armii ochotniczej wypłacić w dniu odejścia kwotę 200 mp., 2. wyjednać rodzinom ochotników zasiłek wojskowy, 3. udzielić biednym rodzinom ochotników wsparć w naturze, tj. w zbożu, ziemniakach, opale itd, 4. udzielać bezpłatnie porad prawnych, interwencyi u władz i wszelkiej pomocy, 5. uwzględnić rodziny ochotników w pierwszym rzędzie przy rozdziale artykułów zapotrzebowania, nasion itp., 6. zaopiekować się jak najgoręcej osobami ochotników po skończonej wojnie, czy to zapewniając byt niezdolnym do pracy i rodzinom, czy to pomagając w nabywaniu ziemi lub uzyskaniu pracy.

Ochotniczy komitet wojskowo-przemysłowy, urzędujący przez cały dzień w Izbie handlowej przy ul. Akademickiej, prosi o składanie próżnych pudełek z wazeliny, tłuszczów i kosmetyków. Potrzebne są one bowiem na tłuszcz do smarowania nóg dla żołnierzy, idących w pole.

Związek Strzelecki, oddział żeński, formuje oddziały bojowe kobiece, zgłoszenia przyjmuje się w lokalu „Związku Strzeleckiego“, ul. Ossolińskich l. 14, II p. w godzinach od 9 do 12 rano i od 16 do 20 popol.

Na rzecz Armii Ochotniczej złożyli: p. L. Twarecki 500 mk., p. M. Ederowa, wł. dóbr 10.000 mk. Urzędnicy Wydziału rachunkowego Poczty 533 mk. Za dary składa w imieniu Armii Ochotniczej najserdeczniejsze podziękowanie Lamezan-Salins, gen. por. mp.

40 tysięcy marek na stacye posiłkowe. Właściciele i współpracownicy aptek lwowskich złożyli 3. sierpnia br. na cele Stacyi Posiłkowych Czerwonego Krzyża 40.000 mk., za co Prezydyum Czerw. Krzyża niniejszem składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Podziękowanie. Dywizyon jazdy rotmistrza Augustynowicza M. O. A. O. składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“ niżej wyszczególnionym wszystkim ofiarodawcom: 1. Amer. Czerwonemu Krzyżowi, 2. Związkowi Artystów Scen Polskich, 3. P. Mirskiej, Firmie jubilerskiej Dąbrowskiego, pp. Zajączkowskiemu, Nieniewskiemu, Sozańskiemu. staroście Trzeciakowi, 4. hr. Potockiemu z Wołynia, 5. P. J. Madejskiemu, 6. p. gen. Pietraszkiewiczowej, 7. Ziemianom pow. Krośnieńskiego, 8. p. staroście Gołaszewskiemu.

Kurs dla pielęgniarek i sióstr Czerwonego Krzyża we Lwowie, rozpoczyna się we wtorek, dnia 14. sierpnia i trwać będzie 6 tygodni. Do kursu zgłosić się mogą osoby: 1) Niezamężne lub bezdzietne wdowy w wieku od 20—40 lat. 2) Cieleśnie i umysłowo zdrowe. 3) Posiadające co najmniej ogólno średnie wykształcenie. 4) Prowadzące się moralnie. Podania o przyjęcie wnosić należy do Prezydyum Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego 6 i dołączyć świadectwa (metrykę, świadectwo zdrowia, świadectwo szkolne i świadectwo moralności. Uczenice otrzymają wolne mieszkanie w internacie Czerwonego Krzyża i wolną naukę. Zamiejscowym zapewnia się także utrzymanie. Po skończonym kursie uczenice składają egzamin i po dobrym wyniku nominacyę na pielęgniarkę Czerwonego Krzyża z prawem objęcia płatnej posady, wyznaczonej przez prezydyum. W rok po złożeniu pierwszego egzaminu mogą pielęgniarki po beznagannem spełnianiu obowiązków swych składać drugi egzamin i otrzymają patent na siostry Czerw. Krzyża z prawem pobierania stałych wyższych statutowych poborów. Bliższe szczegóły będą później ogłoszone.

KONFERENCYE ŚLĄSKICH KOMISYI GRANICZNYCH.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Cieszyna donoszą, że rozpoczęła się tam konferencya graniczna komisyi karwińskiej i cieszyńskiej w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego i wyznaczenia granic w sprawie rozdziału węgla odbędzie się osobna konferencya państw interesowanych w Paryżu.

CZESKA KOMISYA PLEBISCYTOWA ZAMKNĘŁA SWOJE CZYNNOŚCI.

Praga, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Wedle doniesień z Cieszyna, czeska komisya plebiscytowa zamknęła swoje czynności. W piątek, tj. w dniu oznaczonym dla podziału Śląska prefekt czeski Mihalek złoży swoje agendy w ręce prezydenta rządu krajowego w Opawie.

80 WAGONÓW POLSKICH UCHODŹCÓW OPUSZCZA CZESKĄ CZĘŚĆ ŚLĄSKA.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Z powiatów bogumińskiego i frysztackiego wyjechało dotąd około 80 wagonów polskich uchodźców usuwających się przed terrorem czeskim.

CO ROK PLEBISCYTOWY KOSZTOWAŁ CZECHÓW?

Praga, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) „Rijen“ rozważa pytanie, co kosztował Czechów plebiscyt i pisze że wedle zapatrywania kół politycznych jeden rok plebiscytowy kosztował setki milionów i że pozycye te w szczegółach nigdy nie ujrzą światła dziennego.

JESZCZE JEDNA FAŁSZYWA GRA CZESKA.

Warszawa, 2. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Pragi telegrafują, że odbyły się tam wielkie demonstracye przeciw podziałowi Śląska Cieszyńskiego. Część dzienników ukazała się w żałobnych obwódkach. „Prawda“ gwałtownie atakuje Benesza i państwa ententy. „Narodni Listy“ zapowiadają dymisyę Benesza i całego gabinetu Tusara. Naturalnie, że to oburzanie się Czechów przeciw podziałowi Śląska jest grą obliczoną na zagranicę.

ZNAMIENNY GŁOS ORGANU ENDECKIEGO.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.). (m) Zwraca tu uwagę konkluzya artykułu, nadesłanego „Gazecie Warszawskiej“ przez jej korespondenta paryskiego. p. Kaz. Smogorzewskiego. Artykuł ten, omawiając rozstrzygnięcie sprawy Cieszyńskiego, Orawy i Spiża, kończy następującym charakterytsycznym ustępem: Tak się przedstawia na ogół akt, w którem w groźnej dla Polski chwili reguluje się nasz stosunek ze sąsiadem czeskim w sposób ani sprawiedliwy, ani słuszny, a nie uwzględniający prawdziwych interesów obu bratnich narodów, a pod tym właśnie warunkiem p. Wł. Grabski podpisał dnia 10 lipca w Spaa znaną deklaracyę. Dziś jednak zapóźno na protesty i w chwili, kiedy te słowa ukażą się w druku, traktat polsko-czeski będzie już podpisany. Rezygnacya ta na łamach naczelnego organu endeckiego, nie wymaga zupełnie komentarzy.

Ślask błaga Wilsona o interwencyę!

Warszawa, 4 sierpnia.

(PAT.). Posłowie Londzin, Reger Kunicki i Bobek wysłali 2 bm. do Wilsona depeszę z prośbą o interwencyę w sprawie decyzyi rady ambasadorów co do Śląska Cieszyńskiego. Tymczasem wobec jednomyślności członków Rady Najwyższej w tej sprawie i podpisania decyzyi przez delegata polskiego p. Paderewskiego, przedstawiciel Stanów Zj. uznał oficyalnie tę decyzyę.

Treść depeszy

posłów do Wilsona była następująca: Posłowie ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim, jakoteż wójtowie przez ludność tę prawnie wybrani, proszą Ciebie, Panie Prezydencie, o łaskawą interwencyę w sprawie krzywdzącej decyzyi konferencyi ambasadorów z 23 lipca 1920. Decyzya konferencyi ambasadorów, oddająca 170.000 Polaków wbrew ich woli państwu czesko-słowackiemu, z pominięciem sprawiedliwego i przez Radę Najwyższą postanowionego plebiscytu, nietylko zadała gwałt ludowi polskiemu na Śląsku i całej Polsce, lecz obraca równocześnie w niwecz Twoje szczytne zasady, wedle których ten lud śląski ma prawo stanowienia o swoim losie. Pogrążony w rozpaczy lud polski na Śląsku, pokrzywdzony w swoich najświętszych prawach, zwraca się do Ciebie, Panie Prezydencie, jako do rzecznika międzynarodowej sprawiedliwości, pokładając w Twojej interwencyi ostatnią jeszcze nadzieję. Tylko wiara w ostateczne zwycięstwo Twoich szlachetnych zasad, wstrzymuje lud polski na Śląsku od aktów rozpaczy.

Jednocześnie z tą depeszą wysłali posłowie depeszę do Polskiego Związku Narodowego w Chicago z prośbą o interwencyę u rządu Stanów Zj. w sprawie Śląska Cieszyńskiego

TECHNICZNE PRZEPROWADZENIE POSTANOWIEŃ KOALICYI.

Warszawa, 3 sierpnia.

(PAT.). Wydział pras. Min. spraw zagr. komunikuje: Wobec jednomyślności wszystkich członków Rady Najw. i przyjęcia decyzyi w sprawie cieszyńskiej przez Amerykę oraz wobec podpisania układu przez delegata rządu I. Paderewskiego 31. lipca 1920, rząd polski przystępuje do załatwienia technicznych i formalnych czynności, związanych z okupacyą przyznanego Polsce terenu na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiżu. Do dnia 9 sierpnia br. zajmą wojska polskie i czeskie terytorya, które wejdą w obszar Państwa Polskiego i czeskiego. Jednocześnie komisya międzysojusznicza złoży wszelką władzę administracyjną w ręce władz czeskich i polskich na odpowiednich obszarach. Wszystko to stać się ma w pierwszej połowie sierpnia br., albowiem komisya międzysojusznicza zapowiedziała swój wyjazd między 13—15 sierpnia br.

Plebiscyt na Ślązku może się odbyć w niedzielę.

Oświadczył to gen. Lerond ambasadorom.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Prezes międzysojuszniczej komisyi plebiscytowej na Śląsku Górnym generał Lerond nie wrócił ze Spaa do Opola, ale udał się do Paryża na konferencyę ambasadorów, gdzie przedłożył swoje sprawozdanie i wyraził opinię, że plebiscyt na Górnym Śląsku może się odbyć jeszcze tej niedzieli. Konferencya ambasadorów zdanie to podziela

Niemcy starają się niedopuścić do plebiscytu.

Zamierzają proponować rozstrzygnięcie analogicznie do Cieszyńskiego.

Warszawa, 4. sierpnia.

(Telef.) (m). Ze źródeł dobrze poinformowanych nadchodzą wiadomości, że Niemcy pomimo porażki w Spaa, nie zrezygnowali wcale z nadziei niedopuszczenia do plebiscytu na Górnym Śląsku wogóle i że przygotowują teraz nową serye gwałtów i napaści, na dowód, że plebiscyt jest na Górnym Śląsku tak samo niemożliwy, jak na Śląsku Cieszyńskim. Jest rzeczą prawie pewną, że Niemcy skorzystają ze wszelkiej sposobności, aby koalicyi podsunąć myśl załatwienia ostatecznego sprawy Górnego Śląska w taki sam sposób, w jaki rada naczelna załatwiła sprawę Śląska Cieszyńskiego.

HR. OBERNDORF WRÓCIŁ.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Poseł niemiecki Oberndorf powrócił z Berlina, dokąd jeździł celem poinformowania swego rządu o sytuacyi w Polsce.

JAK SIĘ ODBYŁA MANIFESTACYA ANTYPOLSKA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 4. sierpnia.

(PAT). „Dziennik Gdański“ omawiając ostatni pogrom Polaków w Gdańsku pisze: Z całym naciskiem stwierdzamy, że za te wykroczenia niemożna czynić odpowiedzialnymi ani manifestantów, ani ich przewodników, lecz pewne żywioły, które skorzystały z manifestacyi, aby dać upust swojej nienawiści do Polski, a szczególnie do żołnierzy polskich. Cała ta sprawa była z góry zorganizowaną, a złoczyńcy chcieli następnie zwalić winę na robotników czy komunistów. Jesteśmy przekonani że surowe śledztwo wydałoby pod tym względem ciekawe wyniki: Naprzykład policyi nie było widać. Dlaczego, gdy telefonowano do prezydyum policyi o pomoc z komendy dworca nie odpowiedziano wcale? dlaczego dostęp do dworca, który zwykle jest bardzo surowo strzeżony, tej nocy był zupełnie wolny? Pogrom zwrócony był nietylko przeciwko Polakom, ale także przeciwko urzędom polskim.

WZMOCNIENIE KOALICYJNEJ ZAŁOGI GDAŃSKA.

Gdańsk, 3 sierpnia.

(Telef.) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą: Jak podaje „Daily Mail“, wskutek ostatnich zajść w Gdańsku, które uniemożliwiły wysłanie materyału wojennego dla Polski, koalicya postanowiła powiększyć swoją załogę w Gdańsku do 6.000 ludzi. Posiłki te w piątek rano zostały wysłane do Gdańska.

Pod jakimi warunkami dopuszczono Niemców do Ligi narodów?

Warszawa, 3 sierpnia.

(Telef.) (m) Lloyd George oświadczył prasie londyńskiej, że Niemcy będą dopuszczone do Ligi narodów, jeżeli rzetelnie wykonają warunki traktatu pokojowego.

POKOJOWA MANIFESTACYA W BERLINIE.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Pokojowe organizacye w Berlinie urządziły 1 b. m. manifestacye pokojowe w Lustgartenie. W czasie manifestacyi wygłoszono wiele mów, a bardzo wiele zabarwionych komunistycznie. Francuscy uczestnicy walki światowej nadesłali telegramy powitalne, na które odpowiedziano telegraficznie. Wysłano również radia do uczestników wojny światowej we wszystkich państwach.

Budżet Niemiec.

Warszawa, 3 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Niemieckie ministerstwo skarbu ogłasza sprawozdanie, z którego wynika, że preliminowane dochody państwa niemieckiego wyniosą w roku bieżącym marek 27,,777,000.000. Wydatki natomiast normalne 52,,300,000.000 marek. W dniu 30. czerwca b. r. suma długów niemiec. wynosiła 215,,000,000.000 marek niem.

MASOWA DEMONSTRACYA W WIEDNIU.

Wiedeń, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) Odbyła się tu masowa demonstracya przy udziale około 80.000 osób przeciwko nadmiernym podatkom.

BYŁY PREMIER FRIEDRICH POD ZARZUTEM ZAMORDOWANIA TISZY.

Wiedeń, 3. sierpnia.

(Telef.) (G) Z Budapesztu donoszą: W procesie o zamordowanie hr. Tiszy, który się rozpoczął w Budapeszcie, pierwsze zeznania były wysoce obciążające dla b. prezesa ministrów Friedricha. Utrzymuje się przekonanie, że Friedrich będzie aresztowany.

Wieści z Warszawy.

NARADY PPS.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.) (m) W gmachu sejmu odbyło się dzisiaj przy współudziale p. Daszyńskiego posiedzenie klubu PPS., którego przedmiotem była sprawa rokowań pokojowych.

P. DĄBSKI OBJĄŁ PONOWNIE PODSEKRETARYAT STANU.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (G) Wczoraj p. Jan Dąbski objął ponownie stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Właściwie powrót p. Dąbskiego jest tylko formalnością, gdyż dymisya jego, którą w swoim czasie zgłosił, nie była przyjęta. Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha polecił p. Dąbskiemu reorganizacyę ministerstwa, oraz organizacyę placówek zagranicznych. Ustąpienie drugiego wiceministra dr. Stefana Dąbrowskiego jest kwestyą dni najbliższych.

WZNOWIONY RUCH W LOMBARDACH WARSZAWSKICH.

Warszawa, 3. sierpnia.

(Telef.) (m) Od wczoraj daje się zauważyć w Warszawie napływ publiczności w lombardach, celem wykupna zastawionych przedmiotów złotych i srebrnych. Powodem tego jest pogłoska kursująca po mieście, że złożone w lombardach przedmioty wartościowe mogą tyć stracone lub skonfiskowane.

EKSPEDYCYA AMUNDSENA.

Paryż, 27. lipca.

(Tel. wł.) „Le Journal“ donosi z Chrystyanii: Korespondent „Aftenposten“ z Seattle podaje interesujące szczegóły o ekspedycyi kapt. Amundsena, opierając się na autentycznych listach, wysłanych z przylądka Est 1 maja b. r. Zdaje się, że „Maud“ natrafiła na dwie zimy, szczególnie ostre. Okręt zagłębiał się często w lodach tak dalece, że śruba i ster zamarzały, a tylko maszty sterczały nad powierzchnią. Słyszano, jak niedźwiedzie chodziły po śniegu, okrywającym pokład okrętu.

W pobliżu ziemi Mikołaja II. odkryto nowy ląd i zbadano go naukowo.

Amundsen wypadł z okrętu na lód i złamał rękę. Z walki z niedźwiedziem wyszedł zdrów i cały. Cieśnina Behringa stoi teraz otworem.

KRONIKA

(g) **Tragiczny wypadek.** Wczoraj przedpołudniem zginął wskutek nieszczęśliwego wypadku członek M. S. O. 16-letni Tadeusz Komarzewski, uczeń VII kl. gim., syn urzędnika magistratu lwowskiego, zastrzelony przez swego „towarzysza broni“, również członka M. S. O. Czornego, liczącego aż 12 lat. Czorny zapisał się do M. S. O. w ubiegłą niedzielę, a chociaż nigdy przedtem w życiu nie miał karabina w ręku, został wysłany na patrol w stronę mostu kolejowego, gdzie przez nieostrożne manipulowanie położył trupem również wartującego tam Komarzewskiego. Tragizmu dodaje jeszcze okoliczność, że zastrzelony był jedynakiem, a cały wypadek budzi naprawdę smutne refleksye. Nie sposób zrozumieć, jak komendy M. S. O. mogą przyjmować do służby takie dzieci i uzbrajać je. Przypominamy sobie, że z ewakuowanych powiatów Podola i Wołynia odesłano w głąb kraju tamtejszą służbę bezpieczeństwa, która prawdopodobnie obecnie spędza czas bezczynnie, a której gdyby powierzono funkcye, spełniane u nas przez dzieci i starców, uniknęłoby się podobnych tragicznych zdarzeń.

Niema podwyżki kolejowej. Na skutek podawanych w ostatnich czasach przez prasę wiadomości o podwyżkach opłat na kolejach państwowych, Min. kolei żel. wyjaśnia, że żadne podwyższenie taryf przewozowych, zarówno osobowych, jak i towarowych od 1-go sierpnia br. nie zastało wprowadzone i tymczasem przewidziane nie jest.

(g) **O zniżkę cen tramwajowych dla żołnierzy.** Z kół obywatelskich zwracają się do nas z prośbą o zaprojektowanie Radzie miejskiej, by zechciała zniżyć ceny biletów tramwajowych jeśli już nie dla publiczności wogóle, to przynajmniej dla żołnierzy. Są przecież niektórzy wojskowi, którzy zmuszeni kilkakrotnie dziennie być w koszarach, wydają na tramwaj sumy, w miesięcznym budżecie stanowiące dla nich niezmierny uszczerbek. Niechże gmina okaże się dla nich serdecznym opiekunem i uwzględni tę bolączkę, zniżając im ceny przynajmniej do 1 marki.

(x) **Raniony kulą karabinową** przez niewyśledzonego dotychczas bandytę malarz pokojowy w Sokalu Stanisław Kissela, o czem wspominaliśmy, zmarł wczoraj w południe w tut. szpitalu z powodu odniesionej rany w brzuch.

(—) **Przytrzymanie kieszonkowca.** Maryi Runiewskiej skradł wczoraj na pl. Krakowskim 18-letni Józef Pasternak pugilares z 263 mk. Na krzyk poszkodowanej przytrzymano uciekającego kieszonkowca i odprowadzono na inspekcyę policyi, gdzie odebrano mu łup [illegible] oddano właścicielce. Równocześnie zgłosiła się na policyę Rózia Rozmarynowa z doniesieniem [illegible] wczoraj w Rynku skradziono jej pugilares z [illegible] mk. oraz branzoletę złotą z zegarkiem wartości 12.000 mk. Zawiadamiająca o kradzieży zauważyła, że w krytycznym czasie kręcił się koło niej aresztowany Pasternak. Pasternaka, nie przyznającego się do tej ostatniej kradzieży, zamknięto na razie w aresztach policyjnych.

(—) Sezonowy wypadek. W Hołosku spadł wczoraj z gruszy 8-letni Staś Chodziuk tak nieszczęśliwie, iż złamał lewą rękę. Nieszczęśliwemu chłopcu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak
	Korony				
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	3?	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	23	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1540·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1250·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	415·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	100·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	97·50	98·50	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	100·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	92·50	93·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	100·50	101·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	94·50	9 50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	93·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	95·—	96·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	92·—	93·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	93·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	96·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	89·—	—·—

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	330·—	350·—	—·—
„ „ (po 500)	325·—	345·—	—·—
„ „ drobne	290·—	310·—	—·—
Ruble Dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ dumskie (po 250)	40·—	50·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	8·—	14·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	10·—	16·—	—·—
100 franków franc.	1500·—	1700·—	—·—
100 franków szwajc.	3000·—	3200·—	—·—
1 funt szterlingów	675·—	775·—	—·—
1 dolar ameryk.	175·—	195·—	—·—
1 dolar kanad.	145·—	155·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	455·—	475·—	—·—
100 marek niem.	445·—	465·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	470·—	490·—	—·—
Lei rumuńskie drobne	370·—	390·—	—·—
Liry włoskie	1000·—	1200·—	—·—
Czeskie korony	380·—	400·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	90·—	100·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	675·—	775·—	—·—
„ „ Paryż	1400·—	1600·—	—·—
„ „ Zurych	3100·—	3300·—	—·—
„ „ Pragę	400·—	420·—	—·—
„ „ Wiedeń	100·—	110·—	—·—
„ „ Berlin	455·—	475·—	—·—
„ „ Nowy Jork	180·—	200·—	—·—
„ „ Medyolan	1000·—	1200·—	—·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3 sierpnia.

Na giełdzie zastój, — transakcyi nie było.

Poza giełdą bardzo małe obroty.

Ruble słabsze, karbowańce spadły na 8 z powodu nadmiernej podaży.

Kurs obcych walut niezmieniony.

Podczas gdy w Krakowie kursa walut nieco wyższe, kursa warszawskie wskazują na wielkie zdenerwowanie, wybitna haussa: ruble 352.50, franki 17.55, marki 495, dolary 206. lej rumuński 515, Wiedeń 111.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie bez ochoty, ocenienie sytuacyi spokojne.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 2. sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	80·—	82·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	84·—	86·—	
4·5 „ „ „ z 1914	86·—	88·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	78·—	80·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	94·—	94·—	
4 „ „ „ „ „	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	86·—	88·—	
4 „ „ 60-let. „ „	83·—	85·—	82—84
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	82·—	84·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	—·—	—·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	320·—	380·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	950·—	1050·—	1000·—
T. P. G.	3000·—	3200·—	
Polska Nafta	1200·—	1300·—	
„Lemiesz", fabr. maszyn	1500·—	1000·—	

Waluty:

Marki niem. po 100	430·—	470·—	
Marki niem. po 1000	460·—	050·—	410·—
Ruble carskie po 500	320·—	350·—	
Ruble carskie po 100	310·—	330·—	
Ruble dumskie	75·—	85·—	
Franki francuskie	15·—	17·—	
Dolary St. Zjedn.	180·—	200·—	
Dolary kanadyjskie	150·—	180·—	
Lei rumuńskie	480·—	500·—	
Korony czeskie	3·75	4·—	
Przekazy na Berlin	440·—	480·—	
„ na Pragę	—·—	—·—	
„ na Londyn	—·—	—·—	
„ na Wiedeń—	100·—	110·—	
„ na Medyolan	—·—	—·—	

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3 sierpnia.

(Telef.) (k) Ruch na giełdzie wczorajszej nieco się ożywił, zwłaszcza po nadejściu kursów warszawskich niezmiernie wysokich. Mimo więc tendencyi zwyżkowej kontrahenci krakowscy nie doprowadzili kursu walut zagranicznych do poziomu kursu warszawskiego. To też waluty zagraniczne notowane są u nas daleko niżej niż warszawskie. I tak dolary osiągnęły u nas 194.50, podczas gdy w Warszawie 204 i więcej. Leje rumuńskie 500, w Warszawie o kilka punktów stoją wyżej, podobnie marki niemieckie i ruble. Dewizy podskoczyły nieznacznie. W papierach i akcyach zastój zupełny.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 31 lipca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan
6 prc. 1915—1916 r.	4,39·2	—·—	203·—	190·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,53·3	—·—	99·—	96·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,56·7	—·—	103·—	99·—

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie	1.02·4	187·50	189	181
4 prc. ziemskie	0,90·1	—·—	—	—
5 prc. miasta Warszawy	3,21	221-250	223	219
4 i pół prc. m. Warszawy	3·04	—·—	203	203
4 proc. miasta Łodzi		—·—	—	—
6 i pół proc. miasta Łodzi		—·—		
4 proc. Banku kred. hip.	0,49·8	—·—	103	100

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	342·50	351·50	—·—
Ruble dumskie po 1000	70·—	82·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	17·35	17·55	—·—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	197·—	206.—	201·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	515·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000	475·—	495·—	—·—
Marki niem. po 100	—·—	—·—	—·—

Czeki za okazaniem:

Paryż	15·—	15·40	15·30
Londyn	750·—	755·—	—·—
Nowy Jork	200·—	206·—	204·25
Berlin	472·—	489·—	487·—
Wiedeń	105·—	111·—	—·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Telef.). (m) Na dzisiejszem zebraniu giełdowem dał się odczuć nastrój nerwowy, przy dużym popycie na waluty, a zupełnem zaniedbaniu wartości dywidendowych. Akcyami nie obracano wcale, chociaż były oferowane po kursach niskich. Waluty zachodnie traktowano zwyżkowo, przy dużych obrotach. Po dojściu do niebywałych na naszej giełdzie kursów, wkońcu waluty te nieco się zachwiały. Papiery publiczne w małych obrotach oddawano po kursach niższych.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 3 sierpnia.

(PAT.) (Radio). Giełda walutowa: Londyn 48.68. Belgia 106.25. Rumunia 33.75. Praga 26.50. Nowy Jork 13.03½. Włochy 69.75. Szwajcarya 221.75. 3 prc. renta francuska 58.50. 4 prc. renta francuska z r. 1917 — 71.45. 4 prc. renta francuska z r. 1871 — 15.—. 5 prc. renta francuska 87.50. 5 proc. renta francuska z r. 1920 — 102.25.

Co się odwlecze, to nie uciecze

(Trzy włamania i kradzieże na szkodę Polskiej Spółki dla obrotu towarowego. — Na tropie szajki włamywaczy).

Lwów, 4 sierpnia.

Do magazynu „Polskiej Spółki dla obrotu towarowego we Lwowie" przy ul. Gródeckiej 121, dokonano w przeciągu 4 miesięcy

trzech włamań, połączonych z kradzieżami.

I tak:

Pierwszego włamania dokonano w nocy z 8 na 9-go lutego br. Wówczas skradziono z magazynu dwie skrzynie czekolady i trzy skrzynie sardynek, łącznej wartości 40.000 m. Sprawcy kradzieży dostali się wówczas do magazynu po wyrznięciu otworu w drzwiach.

Również w nocy z 18 na 19 kwietnia br. do-

konano drugiego włamania do tegoż samego magazynu i wówczas skradziono 3 worki pieprzu angielskiego oraz 4 kosze fig, łącznej wartości 20.000 kor. Wówczas złodzieje dostali się przez okno, w którem żelazną kratę wygięli i tym otworem dostali się do środka.

Trzeciego wreszcie włamania dokonano także w nocy. Z 9 na 10 maja br. dostali się oni otworem windy do wnętrza i skradli trzy lub cztery worki pieprzu oraz jedną skrzynkę mleka kondensowanego. Szkodę, wyrządzoną tą ostatnią kradzieżą oblicza firma na 20.500 m.

Powyższe włamania i kradzieże naraziły poszkodowaną firmę na

szkodę 80.500 marek.

Pomimo licznych poszukiwań nie udało się przez półtora miesiąca organom policyjnym komisaryatu gródeckiego wyśledzić sprawców kradzieży. Zatarli oni bowiem po sobie wszelki ślad. Stwierdzono tylko, że sprawcy z łupem zawsze zdążali w kierunku ulicy Kętrzyńskiego.

Dopiero w niedzielę rano udało się im wpaść na ślad sprawców.

W czasie tym bowiem znaleziono w komórce dwa worki pieprzu, pochodzącego właśnie z kradzieży, dokonanej na szkodę „Polskiej Spółki dla obrotu towarowego“. W tej samej komórce znaleziono też dwa worki próżne z pieprzu.

Stwierdzono też, że sprawcy dopiero przed kilku dniami pozbyli się łupu, który nowonabywca wywiózł wozem.

Jednego ze sprawców już aresztowano. Dalsze śledztwo jest w toku.

KOMUNIKAT.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU

We Lwowie, 3. sierpnia 1920.

NAFTA.

Magistrat wzywa kupców rejonowej sprzedaży nafty, aby w dniu 4 (czwartego sierpnia oddali pakiety zrealizowanymi kuponami naftowymi w XVII. B. Departamencie Magistratu, ul. Piekarska 11 i deklarowali pisemnie pozostały zapas nafty.

Zarazem zawiadamia się mieszkańców, którzy nie zrealizowali dotychczas kuponów naftowych (mieszkaniowych nr. 7 i ręk odzielniczych nr. 10), mogą to uskutecznić z nadeszłego transportu po cenie 6 Mk. 30 fen. 3853

Prez. 20725.

Konkurs.

Konkurs z 16. lipca b. r. Prez. 220067 / 4 DL/20 na stanowiska Prezesów i wiceprezesów miejscowych komisyi szacunkowych rozszerzam na opróżnione stanowisko prezesa takiej komisyi w Gródku Jagiellońskim.

Wszystkie warunki powołanego konkursu odnoszą się do tego stanowiska bez żadnej zmiany. 3851

Lwów, dnia 30 lipca, 1920.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.